

Dziko zabiegani

Ekolodzy nie łamagi, też biegają, jeżdżą na rowerze czy pływają. Niby to oczywiste, ale nie raz zdarzało mi się spotkać z opiniami, że ekolodzy siedzą wpatrzeni w monitory komputerów, gdzieś w betonowych miastach i nosa nie wyściubą na zewnątrz. Są pewnie i tacy co nie lubią się ruszać, ale większość z nas lubi i ceni spędzać czas aktywnie i w przyrodzie.

Na wakacje prezentujemy tematy związane aktywnością fizyczną, co w naszym miesięczniku pojawia się stosunkowo rzadko. Nie sposób jednak nie odtrąbić świata, że przy piśmie narodził się amatorski zespół sportowy - Dzikie Życie RunTeam. Działa od kilku miesięcy, ma już kilkadziesiąt osób.

To oczywiście tylko zabawa, większość z nas nie myśli o zdobywaniu medali czy śrubowaniu rekordów. Ale to zabawa, za którą idzie pokazywanie w środowisku sportowym idei ochrony przyrody oraz mówienie o naszym miesięczniku. Jest to więc przyjemne z pożytecznym w jednym pakiecie. I nie tylko na wakacje, gdyż nasz team ma w zamyśle biec tak długo jak to tylko możliwe. Tego sobie i Wam życzę.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek